

## Wprowadzenie

Wymiar sprawiedliwości a wraz z nim jego kluczowi interesariusze stawiają sobie pytanie czy organizacja ta może nadal funkcjonować w tradycyjnie pojmowany sposób, czy też należy dokonać w niej zmian, które odświeżą jej wizerunek, ale co ważniejsze wzmocnią jej społeczną wiarygodność. Dyskusja na temat kształtu i roli sądów toczy się w Polsce od wielu lat, a podejmowane reformy (niektóre zasadne, a niektóre nie) w żaden sposób nie wpływają na bardziej pozytywne postrzeganie sądownictwa. Oczywiście nie jest tak, że odpowiedzialność za taki stan rzeczy jest łatwa do ustalenia. Na część działań sądy mają wpływ, a na część dokonujących się zmian zostały pozbawione tego wpływu. Niezależnie jednak od woli otoczenia sądom nie wolno wykazywać biernej postawy. Ich rola musi być zawsze aktywna, bądź jako inicjatora dokonujących się zmian, bądź jako czujnego obserwatora gotowego do reakcji na niekorzystne sygnały. Chodzi bowiem o przyszłość sądów oraz przyszłość związanych z nim grup zawodowych, a przecież nie zawsze wyraźnie dostrzeganych przez ustawodawcę i egzekutywę.

Wszelkie dyskusje mające na celu wypracowanie mądrych rozwiązań są pożądane. Mogą one być pierwszym krokiem do zainicjowania zmian oczekiwanych przez środowisko związane z wymiarem sprawiedliwości. Aby jednak zmiany były wiarygodne uczestniczyć w nich muszą wszyscy zainteresowani, a co więcej muszą one znaleźć ich poparcie, stać się niejako *credem* dla ich działania. Sędziowie muszą zrozumieć, że ich działalność sądowa (orzecznicza, ale także i pozaorzecznicza) silnie oddziałuje na postrzeganie społeczne sądu. Zatem ich sposób postępowania, procedowania, mądrość, wyznawane wartości, kultura, a także sygnały wychodzące w określone grupy społeczne wpływają nie tylko na postrzeganie tego konkretnego sędziego, ale całego wymiaru sprawiedliwości. Brak korelacji pomiędzy ideami i wartościami przyświecającymi wymiarowi sprawiedliwości a sposobem zachowania się jego interesariuszy wewnętrznych tworzy niespójność w przekazie, a zarazem odbiorze społecznym. W dzisiejszych czasach obywatel oczekuje nie tylko rozpoznania jego sprawy, ale także pewnej nadwyżki. Czasami będzie to zwykła informacja udzielona mu przez kompetentnego pracownika. Innym razem sprawiedliwe potraktowanie, wysłuchanie jego racji, a jeszcze innym „mądra interpretacja”, która będzie efektem dogłębnej, sprawiedliwej analizy, tym czego literalna wykładnia mu nie da. Cały czas oczekuje jednak kulturalnego i sprawnego załatwienia jego sprawy przez kompetentny, niezawisły i niezależny sąd oraz takich właśnie sędziów. Czy jego oczekiwania są nadmierne? Czy są nierealne? Tak postawione pytania powinny skłaniać do prostych odpowiedzi. Na oba zresztą brzmi ona: „NIE”. A jednak rzeczywistość medialna próbuje przekonać i czasami nie bez pewnych racji, że oczekiwania te są trudne do spełnienia, a raczej że sędziowie ich nie spełniają. Podyktowane jest to różnymi okolicznościami. Po pierwsze, od lat lawinowo rosnącą liczbą spraw, przy braku odpowiedniego dokadrowania. Po drugie, w wielu przypadkach zbyt powolnie prowadzonymi postępowaniami. Po trzecie, wprowadzaniem nieudolnych zmian, z założenia mających przecież restytuować wysoką pozycję sądów. Sądy w Polsce – w porównaniu do innych państw Europy – nie funkcjonują źle. Oczywiście chciałoby się aby były najlepsze, a przynajmniej w czołówce oraz stanowiły swoisty wzorzec dla innych. Pytanie jak tego dokonać i czy jest to możliwe w dzisiejszych uwarunkowaniach gospodarczych, instytucjonalnych, a szerzej globalnych. Czy sądy same mogą, a nawet powinny podejmować inicjatywy oddolne stając się swoistym integratorem społeczności lokalnych, korporacji zawodowych czy inicjować wydarzenia społecznie pożądane? Na te oraz inne pytania autorzy niniejszej publikacji (podzielonej na dwie części) starają się odpowiedzieć. Pierwsza poświęcona została obszarowi prawnemu, druga zaś obszarowi związanemu z zarządzaniem

i ekonomią. Wydaje się bowiem, że jedynym właściwym kierunkiem postrzegania wymiaru sprawiedliwości jest ten, który dostrzega w niej potencjał nie tylko w zakresie kreatora rozwiązań prawnych, ale także jako organizacji funkcjonującej w otoczeniu makro- i mikro- ekonomicznym. Będącej aktorem różnych powiązań i wpływającej także (w szerszym bądź węższym) zakresie na jakość życia społecznego. Od jakości tej zależni są nie tylko interesariusze wewnętrzni, ale także zewnętrzni. Prawidłowe i sprawne funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości wpływa także na jakość procesów gospodarczych, poprawia jakość funkcjonowania przedsiębiorców, a przez to także i państwa. Wpływa wreszcie na podniesienie jakości życia obywateli, którzy mają prawo oczekiwać właściwej ochrony prawnej.

W części pierwszej autorzy próbują udzielić odpowiedzi na pytania związane zarówno z jakością prawa, jego stosowaniem i rolą sądu w rozstrzyganiu spraw jednostki. Dają także wskazówki co do preferowanych społecznie wartości, którymi kierować powinien się wymiar sprawiedliwości, sąd oraz sędziowie i pracownicy współtworzący kulturę organizacji. Te ważne zagadnienia podejmowane są poprzez pryzmat zarówno historyczny, ale także kontekstowy czy deontologiczny i są wyrazem przekonań autorów, co do prawidłowego kierunku zaproponowanych rozwiązań. Są zarazem zaproszeniem do szerszej dyskusji nad pojmowaniem wymiaru sprawiedliwości, rolą sądów i orzekających w nich sędziów.

*Przemysław Banasik*